Dzisiaj 8 stron

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 557 (6)

Poznań, niedziela dnia 29 listopada 1936

Rok 31

Front antyżydowski w adwokaturze

Spółka Żydów i socjalistów w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Sobotnie posiedzenie Izby Adwokackiej w Warszawie rozpoczęło się wyborem przewodniczącego, którym został adw. Szurlej, kandydat Obozu Narodowego. Następnie zgłoszony został wniosek w sprawie numerus clausus, zaopatrzony 220 podpisami. Po załatwieniu spraw administracyjnych zarządzono przerwę obiadową, poczem rozpoczęły się wybory.

Pojawiły się cztery listy, a mian. lista narodowa z Adamem Chełmońskim na czele, socjalistyczna z adw. Szumańskim, „sanacyjnego" „Karpia" z adw. Gadomskim oraz żydowska wymieniając tylko dwa nazwiska. Przy wyborach uzyskała absolutną większość lista socjalistyczna, poparta przez Żydów.

Do naczelnej rady adwokackiej został wybrany adw. Szumański, który otrzymał 772 głosy, podczas gdy narodowiec 489, a kandydat „sanacyjny" 161 głosów.

Przy wyborach uzupełniających do rady zostali wybrani kandydaci socjalistyczni Rudziński i Stupnicki (socjaliści) oraz dwaj Żydzi: Honigwill i Kempner (z Łodzi).

Dopiero po dokonanym wyborze przystąpiono do przedyskutowania wniosku, złożonego przez adw. Józewicza w sprawie żydowskiej i podpisanego przez 220 adwokatów, w tem kilku należących do „Karpia". Adw. Berenson zgłosił wniosek formalny, ażeby wniosek ten odrzucić. (w)

Wtedy Polacy wnieśli o przeprowadzenie imiennego głosowania nad tym wnioskiem. Ostatecznie postanowiono głosować przez podniesienie rąk. W rezultacie większość uzyskał wniosek adw. Berensona.

Wówczas adw. Czarkowski złożył oświadczenie zasadnicze, a adw. Kowalski rzucił hasło opuszczenia sali obrad, co też wszyscy adwokaci Polacy uczynili przy śpiewie „Boże coś Polskę". Z prezydjum wyszli również adw. Borzęcki — wiceprzewodniczący, i adw. Paszkiewicz — sekretarz, a z pośród adwokatów warszawskich również adw. Paschalski, czołowy przedstawiciel „sanacji". Na sali, poza Żydami, pozostało tylko kilku socjalistów.

W tym stanie rzeczy, również przewodniczący adw. Szurlej zrezygnował z przewodnictwa i opuścił salę obrad.

W Krakowie z Żydami pozostało trzech tylko Polaków

Kraków. (Tel. wł.) W sobotę przy licznym udziale adwokatów z terenu całej apelacji krakowskiej odbyło się doroczne zgromadzenie Izby Adwokackiej w Krakowie. Na godzinę przedtem odbyła się konferencja porozumiewawcza adwokatów - chrześcijan w sprawie taktyki na walnem zebraniu. Konferencji tej przewodniczył adw. Rowiński, który stwierdził, że w Polsce winni rządzić Polacy.

Po konferencji uczestnicy w liczbie ponad 200 osób udali się pochodem do sali obrad.

Walnemu zgromadzeniu przewodniczył wybrany głosami żydowskiemi dziekan, adw. Gabryelski (ożeniony z Żydówką).

Zanim przystąpiono do wyboru nowych władz, zabrał głos adw. dr. Jan Bardel, odczytując przyjętą na konferencji porozumiewawczej deklarację, skierowaną przeciwko Żydom. Deklarację tę adwokaci - chrześcijanie przyjęli hucznemi oklaskami. Następnie adwokaci - Polacy opuścili demonstracyjnie salę obrad.

Solidarny krok ten wywołał wielkie wrażenie na Żydach. Solidarny, gdyż na sali pozostało tylko trzech adwokatów - chrześcijan: p. Gabryelski, p. Małecki oraz p. Pajda (socjalista).

Wielkie Zebranie Przedwyborcze

Stronnictwa Narodowego

odbędzie się **dzisiaj, dnia 29 bm. o godz. 12 w sali cyrku Olimpia**
(ul. Poznańska u wylotu ul. Mickiewicza)

Przemawiać będą:

kpt. Leon Grzegorzak z Łodzi,
mgr. Włodzimierz Bilan z Przemyśla,
Stefan Kamasa z Radomia, dawniej z Poznania

Wstęp wolny dla wszystkich. Wstęp wolny dla wszystkich

Zakończenie blokady Domu Akademickiego

W wyniku konferencji, odbytej o godz. 11 przedpołudniem, odbył się o godzinie 17,30 zapowiedziany wiec, na którym przedstawiono stanowisko władz akademickich U. P.

Wysoki Senat uniwersytecki okazał dla postulatów młodzieży akademickiej całkowite zrozumienie, co zgromadzeni studenci przyjęli żywiołowemi oklaskami.

Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się władz uniwersyteckich, blokada przyniosła dobre wyniki, to też proklamowano jej zakończenie, po ogłoszeniu przyjętego wśród niemilknących owacyj oświadczenia o zakończeniu blokady i jej wynikach.

Oświadczenie

„Młodzież akademicka, zblokowana w N. D. A. w Poznaniu w czwartym dniu blokady oświadcza, co następuje:

Walkę swą podjęła w myśl solidarności akademickiej względem bratnich uczelni Lwowa, Krakowa, Wilna i Warszawy, aby zaakcentować swe stanowisko w sprawie ghetta oraz aby poruszyć opinję całej Polski w kwestji żydowskiej.

Młodzież akademicka, rozumiejąc niebezpieczeństwo żydowskie, dąży przez spolszczenie nauki do odżydzenia życia kulturalnego, publicznego i społeczno-gospodarczego Polski.

Młodzież akademicka środowiska poznańskiego podjęła także walkę o opłaty; nietyle z osobistych pobudek materjalnych, ile w trosce o udostępnienie studjów wyższych szerokim masom niezamożnej młodzieży polskiej, synom polskiego chłopa i robotnika.

Młodzież akademicka prowadzić będzie walkę nieustępliwie, aż zostanie wycofana ustawa jędrzejowiczowska, i przywrócona całkowita autonomja szkół wyższych.

Młodzież akademicka domaga się równomiernego traktowania wszystkich studentów Polaków i uwzględnienia w równej mierze ich postulatów. Młodzież akademicka dziękuje Jego Magnificencji i Wysokiemu Senatowi za przychylne ustosunkowanie się do jej żywotnych interesów i postulatów i wyraża przekonanie, że stanowisko Władz Akademickich U. P. nie będzie lekceważone przez Władze Państwowe. Młodzież akademicka wyraża społeczeństwu poznańskiemu najserdeczniejsze podziękowanie za solidaryzowanie się z jej akcją i udzielenie pomocy.

Równocześnie zblokowana młodzież uniwersytetu poznańskiego potępia w sposób zdecydowany wszystkich tych, którzy przeciwstawili się jej w walce o słuszną sprawę, a przedewszystkiem Legjon Młodych i zbliżonych do niego rozbijaczy, wyłączając ich poza nawias społeczności akademickiej. Poznańska młodzież akademicka wyraża hołd swym kolegom z uniwersytetu warszawskiego, którzy wytrwali w walce o unarodowienie polskich wyższych uczelni, a jednocześnie pogardę dla dywersantów.

Poznańska młodzież akademicka — kończąc blokadę — stwierdza, że przyniosła ona zrozumienie zasadniczych jej żądań oraz oświadcza jeszcze raz, że wszelkie zakusy na polski charakter szkół akademickich stanowczo odeprze, krocząc zawsze niezmordowanie drogą prowadzącą do Wielkiej Polski."

Równocześnie wyrażono serdeczne podziękowanie społeczeństwu poznańskiemu za jego poparcie moralne akcji młodzieży oraz za nadesłane paczki i datki pieniężne, uchwalając wśród burzy oklasków przez aklamację odpowiedni wniosek.

Podziękowanie społeczeństwu

„Młodzież akademicka U. P., blokująca przez cztery dni Nowy Dom Akademicki, dzisiaj, kiedy zakończyła się blokada z pomyślnym dla niej wynikiem, wyraża narodowemu społeczeństwu Poznania serdeczne podziękowanie za to, że w dniach ostrej walki o realizację słusznych postulatów solidaryzowało się bez zastrzeżeń i zdecydowanie z nami.

Solidarność ta wyraziła się w tłumnych manifestacjach przed blokowanym Nowym Domem Akademickim, w przesyłanych życzeniach i wyrazach sympatji, przedewszystkiem w licznych przez poszczególnych obywateli przesyłanych paczkach i w dostarczanej przez szereg firm poznańskich większej ilości środków żywnościowych, co uchroniło blokujących akademików od grożącego im głodu.

Młodzież wyraża więc wdzięczność za pomoc materjalną i sympatję i zapewnia społeczeństwo Poznania i naród cały, że razem z wszystkiemi warstwami polskiego narodu walczyć będzie o Wielką Polskę, Polskę katolicką i narodową, aż do zwycięstwa. Akademicy z narodem, naród z akademikami!"

Po oświadczeniu prezesa Koła Farmaceutów p. Smoleńskiego, że farmaceuci solidaryzują się z blokadą, wbrew temu, co podało jedno z pism poznańskich, wiec zakończono „Hymnem Młodych" i okrzykiem na cześć autonomji i komitetu blokady.

O godz. 19-tej odbyło się w kaplicy Domu Akademickiego nabożeństwo za odniesione sukcesy w walce o słuszne postulaty młodzieży akademickiej.

Studenci przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem odmówili litanję do N. M. P. i odśpiewali „Pod twoją obronę".

Po przemówieniu ks. Krauzego, który zaznaczył, że podobnie, jak o te postulaty, będziemy walczyć o nasze uczucia katolickie i należne im poszanowanie, i po odśpiewaniu „Boże coś Polskę", młodzież akademicka z „Hymnem Młodych" na ustach opuściła zajęty Dom Akad.

Manifestacje

Część studentów udała się wprost przed Pomnik Serca Jezusowego, a druga ulicami Cieszkowskiego i placem Nowomiejskim, gdzie została rozproszoną przez policję.

O godz. 20 zebrały się przed Pomnikiem niezliczone tłumy studentów i publiczności, które wspólnie urządziły zbiorową manifestację.

Odśpiewano „My chcemy Boga", „Rotę" i „Hymn Młodych", poczem skierowano się na miasto z okrzykami na cześć Polski narodowej i Obozu Narodowego.

Następnie tłum skierował się aleją Marsz. Piłsudskiego i ul. Pierackiego na plac Wolności, gdzie przed „Esplanadą" wystąpiła policja przeciwko biorącym udział w demonstracjach.

Przez cały czas tych zajść rzesze publiczności i studentów manifestowały swe uczucia, wznosząc okrzyki na cześć Obozu Narodowego, a przeciw Żydom, komunistom i „sanacji".

W czasie tych manifestacyj narodowych kilka osób zostało poturbowanych, a kilkanaście policja wylegitymowała.

Przez długi jeszcze czas trwały demonstracje, w których kilkakrotnie interwenjowała policja piesza i konna, rozpraszając manifestantów.

W mieście patrolują silne oddziały opancerzonej policji. (fp)

W Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Komisarjat rządu postanowił zlikwidować Towarzystwo Pomocy Młodzieży Akademickiej (auxilium academicum) z powodu „stagnacji jego działalności". (w)

W Krakowie

Kraków. (Tel. wł.) Na uniwersytecie panuje spokój. Senat akademicki powziął uchwałę, ażeby we wtorek wznowić wykłady, o ile młodzież da gwarancję spokoju. Równocześnie senat oświadczył, że nie ma prawa do rozdziału miejsc. (w)

We Lwowie

Warszawa. (Tel. wł.). W sobotę wydarzyły się znowu zajścia na terenie Lwowa. Przybrały one ostrzejszy charakter.

Zwołanie Sejmu i Senatu

Warszawa. (PAT.) — Zarządzeniem Prezydenta Rzplitej otwarte zostały z dniem 28 b. m. sesje zwyczajne Sejmu i Senatu.

Warszawa. (PAT) Marszałek Sejmu Stanisław Car zwołał posiedzenie Sejmu na dzień 1 grudnia, t. j. wtorek na godz. 16.

Marszałek Senatu Aleksander Prystor wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na czwartek 3 grudnia na **godzinę 11.**

Adolf Nowaczyński:
„Czy w Poznaniu odbył się hołd pruski?"

We wtorek, 1 grudnia o godz. 20,15 w sali Bazaru. Bilety wcześniej nabyć można w Księgarni św. Wojciecha, plac Wolności 1.

Z CHWILI

Niedawno zamieściliśmy na tem miejscu szereg uwag krytycznych o dzisiejszej metodzie wychowania szkolnego, która niestety nieraz uczy — wbrew wychowaniu rodzicielskiemu — unikania mówienia prawdy.

Uwagi te skreśliliśmy z powodu artykułu, zawartego w miesięczniku tutejszego gimnazjum kupieckiego „My", a napisanego przez pewnego ucznia klasy IIc na temat: Eskadra „Chrobrych" gotowa! Przypominamy, że w artykule tym zatajono, kto był fundatorem eskadry, jakie pisma składki zbierały itp. (zato — dodajmy — było w zakończeniu miejsce na słowa entuzjastyczne o Józefie Piłsudskim).

Z kół rodzicielskich zwrócono nam uwagę z kilku stron, że to nie uczniowie zwykli tak redagować artykuły, lecz, że przerabia je redaktor miesięcznika „My" prof. Jesse.

Jeżeli prof. Jesse w tak tendencyjny sposób przekształca artykuły, a odpowiedzialność za nie ponosić każe podpisanym pod artykułami uczniom, tem bardziej uwagi nasze krytyczne uzasadnione były pod adresem systemu szkolnego. Biedni uczniowie, którzy w takiej atmosferze wychowywać się muszą i jeszcze za metody te ponosić mają odpowiedzialność w młodocianym swym wieku.

*

Manja na zakładanie różnych humorystycznych partyjek i grupek jakoś nie mija. Świeżo z kół przyjaciół naszego pisma nadesłano nam następujące „zaproszenie", rozdawane w tych dniach w Poznaniu:

„ZAPROSZENIE

Niniejszem zapraszamy szanownych obywateli na zebranie plenarne Społecznej Partji Polskiej, które się odbędzie w czwartek dnia 26 bm. o godz. 19,30 w lokalu przy ul. Ślusarskiej nr. 6. Przybycie szanownych obywateli jest konieczne i punktualne. Również prosimy o przybycie z żonami i gośćmi.

Za Zarząd.
mgr. J. Nałęcz Korzeniowski
komendant główny
M. Wodzak sekretarz — Szwab skarbnik — A. St. Mayer komendant"

„Dokument" ten podajemy gwoli rozweselenia Czytelników w dzisiejszych ciężkich czasach....

Akademja podchorążych w Poznaniu

Wczoraj o godz. 16 odbyła się w wypełnionym szczelnie publicznością Teatrze Polskim uroczysta akademja, urządzona przez kompanję podchorążych. Akademję rozpoczęło słowo wstępne kpt. Hrycka, poczem podch. Jerzy Nyka wygłosił odczyt, poświęcony roli szkoły podchorążych w powstaniu listopadowem. Zkolei odbyły się produkcje chóru podchorążych i orkiestry wojskowej, które wykonały wspólnie „Warszawiankę" Kurpińskiego. Po uwerturze do op. „Halka" Moniuszki, odegranej przez orkiestrę, chór odśpiewał „Gaude Mater Polonia". Zakończeniem pierwszej części akadmji było odegranie przez koło dramatyczne podchorążych fragmentu z „Kordjana" Słowackiego, odtwarzającego spisek koronacyjny.

W drugiej części uroczystości orkiestra odegrała „Kumoszki z Windsoru" Moniuszki, chór zaś pod batutą podch. Bociana, szczególnie gorąco przyjmowany przez publiczność, odśpiewał kilka pieśni. Polonez A-dur Szopena wykonały wspólnie chór i orkiestra pod batutą por. Szałkowskiego, zyskując ogólne uznanie. Szczególnie podobał się publiczności „Apel Wysockiego" („Noc listopadowa" Wyspiańskiego), odtworzony w historycznych mundurach podchorążych z 1830 r., jak i żywy obraz „Łukasiński". Wszystkich wykonawców przyjmowano bardzo serdecznie.

Uroczysta akademja, która była hołdem dla bohaterów pamiętnej nocy listopadowej, zakończyła się odegraniem przez orkiestrę hymnu narodowego.

Dziś, w dniu święta podchorążych, odprawione zostanie o godz. 10 w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, poczem podchorążowie udadzą się na plac Wolności, gdzie o godz. 11,15 nastąpi uroczystość zaprzysiężenia. O godz. 12 przed pomnikiem Wdzięczności odbędzie się defilada zaprzysiężonych podchorążych.

Preliminarz budżetowy państwa 1937-38

Warszawa. (PAT.) Rząd wniósł w dniu wczorajszym do Sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1937-1938 wraz z załączonym do niego preliminarzem budżetowym. Ustawa skarbowa upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 1937-38 kwoty zł 2.293.429,6 tys., w tem 2.245.542,0 tys. zł tytułem wydatków zwyczajnych, 40.364,3 tys. zł tytułem wydatków nadzwyczajnych i 7.523.3 tys. zł tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

Na pokrycie tych wydatków służyć będą dochody w wysokości 2.293.747,7 tys. zł, w tem: dochody administracji w kwocie 1.573.540,9 tys. zł, dochody z przedsiębiorstw w kwocie 88.806,8 tys. zł i dochody z monopolów w kwocie 631.400,0 tys. zł. Przewyżka preliminowanych dochodów nad projektowanemi wydatkami wynosi 318 tys. zł. Preliminarz na rok 1937-38 jest zatem całkowicie zrównoważony.

W porównaniu z budżetem, obecnie wykonywanym, nowy ten preliminarz wyższy jest po stronie wydatków i dochodów o 72 miljony zł, który to wzrost spowodowany jest przedewszystkiem koniecznością podwyższenia obsługi długów z lat ub. oraz pokrycia zobowiązań skarbu państwa, wynikających z ukończonej akcji oddłużenia rolnictwa.

Echa wizyty min. Antonescu w Polsce

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z wizytą rumuńskiego min. spraw zagr. Antonescu ogłoszony został po obopólnem porozumieniu komunikat urzędowy, w którym stwierdza się, iż min. Antonescu odbył z min. Beckiem szereg rozmów. Stwierdzono całkowitą zgodność poglądów i postanowiono utrzymać czujnie najściślejszy wzajemny kontakt. W najbliższym czasie do Warszawy przybędzie rumuński minister oświaty, szef sztabu armji rumuńskiej oraz gubernator rumuńskiegc Banku Narodowego. Pozatem dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących wytyczenia granic polsko-rumuńskich.

W czasie swego pobytu w Warszawie min. Antonescu przyjął przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, którym oświadczył, iż jego warszawska wizyta zalicza się do wizyt składanych państwom sojuszniczym (poprzednio min. Antonescu był w Pradze i Białogrodzie). W dalszym ciągu zamierza on wizyty złożyć w Paryżu, Londynie, Ankarze i Atenach.

Podkreśliwszy dużą wagę rozmów warszawskich, min. Antonescu wyraził przekonanie, iż dzieło współpracy obu narodów wyda dla pokoju dobre owoce.

Warszawa. (PAT) Wczoraj o godz. 15,40 odjechał do Bukaresztu rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu z małżonką oraz towarzyszącemi mu osobami.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Deszcze utrudniają działania wojenne na froncie madryckim

Talavera. (PAT) Korespondent Havasa podaje, że w Madrycie trwał pojedynek artyleryjski, zwłaszcza w północno - wschodniej części miasta uniwersyteckiego oraz na południu w okolicy mostu Toledo. Pojedynek ten zakończył się z nastaniem nocy. W późnych godzinach popołudniowych oddziały powstańcze dokonały operacyj wywiadowczych.

Na południe od Madrytu ciągłe deszcze udaremniają wszelką nową działalność. Milicjanci w dalszym ciągu przechodzą na stronę wojsk narodowych. Artylerja wykazuje niewielką działalność, ostrzeliwując baterje nieprzyjacielskie.

Sewilla. (PAT) Rozgłośnia tutejsza podała następujący komunikat: W Guipozcoa pojedynek artyleryjski. W Asturji nieprzyjaciel podjął ataki pomiędzy Grado i Estamplera, został jednak łatwo odparty, a wojska narodowe umocniły swe pozycje na tym odcinku. Lotnicy bombardowali Andujar, niszcząc dużo materjału lotniczego.

Lotnicy narodowi bombardowali port w Maladze, trafiając w statki, przyczem na dwóch nastąpiły wybuchy. Bombardowano również port Alicante, skąd statki schroniły się do Santa Pola. Lotnicy narodowi zrzucili na m. Santander kilkaset bomb, wyrządzając poważne szkody.

Talavera. (PAT) Agencja Havasa donosi, że kolumna „Falangi hiszpańskiej", działająca na granicy prowincyj Toledo i Ciudad Real, dokonała wypadu do kilku sąsiednich wiosek, rozpraszając znajdujących się tam milcjantów. Oddziały powstańcze, maszerujące z Talavera, zajęły wioskę Naval Moral, znajdującą się o 40 km na południo-zachód od Talavera. Stąd właśnie przed kilku dniami rozpoczął się atak oddziałów rządowych w kierunku Talavery.

Rabat. (PAT) Rozgłośnia powstańcza w Jerez de la Frontera nadała o godz. 8,15 następujący komunikat: Na froncie południowym 5. dywizji drobne utarczki pod Alcubiere. Nieprzyjaciel usiłował atakować na odcinku Jaca, lecz został odparty ze stratami. W prowincji Burgos drobne utarczki.

Komunikat rządowy

Madryt. (PAT) Komitet obrony Madrytu ogłosił w południe następujący komunikat: Od 24 godzin na froncie Madrytu nic szczególnego. Na froncie Tagu wojska republikańskie przeprowadzają w dalszym ciągu manewr przeciwko strażom tylnym powstańców.

W czasie ofensywy na odcinku Trubia wojska rządowe zajęły miejscowości Valdupo, Monte de la Parra, Monte Cimero i Ventanelles, przecinając drogę między Grado, gdzie znajduje się silnie bombardowana główna kwatera powstańców, a Oviedo. Na froncie Guipozcoa kolumna rządowa posunęła się prawie do Tolosa, zajmując miejscowość Vergara, Legazapi, Vilearal i Villa Franca. Inna kolumna, która wyruszyła z Orduna w kierunku Vitoria, nie spotkała jeszcze oporu.

Pogłoski o rokowaniach

Paryż. (PAT) Havas donosi z Londynu: Ambasada hiszpańska oświadcza ,iż nie otrzymano z oficjalnego źródła potwierdzenia wiadomości, podanej przez jedną z agencyj zagranicznych, jakoby gen. Franco usiłował nawiązać rokowania z Walencją w sprawie rozejmu.

Nowy polski okręt

Paryż. (PAT.) W związku z zapowiedzianem na niedzielę uroczystem spuszczeniem na wodę w stoczni St. Nazaire polskiego okrętu wojennego, stawiacza min „Gryf", przybył do Paryża szef kierownictwa polskiej marynarki wojennej admirał Świrski.

Wyższa Szkoła Dziennikarska

Warszawa. (PAT) Wczoraj w południe odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej przy ulicy Rozbrat 44 a

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych w Gdańsku

Warszawa. (Tel. wł.) Agencja „Press" donosi z Gdańska, że w najbliższym czasie dokonane zostaną liczne zmiany przedstawicielstw dyplomatycznych na terenie Gdańska. Poza Polską, która zmienia nietylko osobę komisarza generalnego, ale również część personelu, nastąpi zmiana na stanowisku delegata Ligi oraz reprezentanta Rzeszy Niemieckiej. Jak wiadomo, dotychczasowy komisarz L. N., p. Lester odchodzi do Genewy, a na jego miejsce przewidziany jest p. Ralf Stevenson, obecny referent spraw gdańskich w angielskiem M. S. Z. Ze stanowiska konsula gen. Rzeszy Niemieckiej ustępuje tajny radca Radewitz, który został mianowany posłem w Luksemburgu, a stanowisko konsula w Gdańsku obejmuje v. Luckwind.

Publiczne zebranie dla Winiar

Wielkie zebranie przedwyborcze dla okręgu IV Winiary i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. w sali p. Jędroszkowiaka, przy ul. Droga Urbanowska. — Początek o godzinie 14,30.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Wiec studentów Akademji Sztuk Pięknych

Kraków. (Tel. wł.) W piątek w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych przy współudziale wszystkich studentów odbył się wiec na znak solidarności studentów A. S. P. z młodzieżą wszystkich uczelni w Polsce.

Na zebraniu tem młodzież akademicka uchwaliła rezolucję, w której stwierdza, że „młodzież akademicka Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie solidaryzuje się z całą polską młodzieżą akademicką w walce o odżydzenie wyższych uczelni. Jednym z etapów tej walki musi być usunięcie Żydów z bratniaków akademickich i ograniczenie świadczeń ze strony władz akademickich dla studentów-Żydów! Dalszym etapem walki z żydostwem na wyższych uczelniach jest usunięcie Żydów z polskich uczelni: numerus nullus. Młodzież wzywa Sejm, Senat i rząd Rzeczypospolitej do ustawowego uregulowania sprawy żydowskiej na wyższych uczelniach w myśl postulatów polskiej młodzieży".

Rezolucja powyższa została przyjęta przez aklamację.

Przegrał wojnę z kartelami

Warszawa. (Tel. wł.) Głośna w swoim czasie sprawa wojny, jaką wytoczył kartelowi drożdżowemu ziemianin Przewłocki, właściciel majętności Mordy, uległa ostatecznie zakończeniu. Mianowicie Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wyrok w sprawie o wydanie Przewłockiemu koncesji na drożdżownię, oddalając jego pretensję. W ten sposób p. Przewłocki sprawę ostatecznie przegrał.

Jak widać, kartele mają w Polsce mocną jeszcze pozycję.

Wyrok w sprawie „Wanderbundu"

Tarnowskie Góry. (PAT) Sąd okręgowy ogłosił wczoraj wyrok w procesie przeciwko nielegalnej organizacji „Wanderbundu". Dwaj główni oskarżeni skazani zostali na dwa i pół lat więzienia każdy, 8 innych otrzymało po półtora roku więzienia, 9 po jednym roku, 7 po 8 miesięcy więzienia i 7 na umieszczenie w domu poprawczym. Siedmiu oskarżonych sąd uniewinnił.

Starcia pograniczne japońsko - sowieckie

Moskwa (PAT). Z Chabarowska donoszą:

Dnia 28 b. m. o godz. 10 według czasu lokalnego, sowiecka straż pograniczna zauważyła na swem terytorjum w rejonie Turyj Rog około jeziora Hanka niewielki oddział żołnierzy japońskich w odległości około 1 km od linji granicznej. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której Japończycy cofnęli się poza linję graniczną, pozostawiając jednego zabitego.

Wkrótce po tem kilka grup japońsko-mandżurskich zgromadziło się na tym odcinku i poczęło gwałtownie ostrzeliwać sowiecką straż pograniczną w ciągu całego dnia z małemi przerwami. Poza tem oddzielne grupy żołnierzy japońsko-mandżurskich usiłowały kilkakrotnie przekroczyć granicę, lecz zostały odparte.

Z nastaniem nocy wojska japońsko-mandżurskie zgromadziły się na tym odcinku w liczbie jednego batalionu i ponownie przekroczyły granicę atakując sowiecki oddział, przyczem wtargnęły na terytorjum sowieckie wgłąb na ok. 2,5 km. Straż po otrzymaniu posiłków zmusiła przeciwników do wycofania się. Po obu stronach są zabici i ranni.

Ludowy komisarjat spraw zagranicznych, po otrzymaniu wiadomości o tem zajściu, złożył ostry protest ambasadorowi japońskiemu w Moskwie.

LISTY Z BYDGOSZCZY

Muzyka nad Brdą

Któżby przypuścił, że ten młody, skromny, o skupionej, mądrej i dobrej twarzy chłopak jest jednym z najgorętszych bojowników o poziom kulturalny naszego środowiska. Że umie być takim twardym, zawziętym i bezkompromisowym, gdy idzie o zwalczanie dyletantyzmu, nieuctwa, snobizmu i barbarzyństwa na froncie bydgoskich poczynań muzycznych. Alfonsa Rösslera, profesora Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy, dobrze znają ci, którzy go cenią jako pedagoga, artystę i sprawozdawcę muzycznego, a także i ci, którym jego uczciwość i odwaga w wyrażaniu sądów dała się już dobrze we znaki. — Gdzie to pan, profesorze, przygotowywał się i hartował do swej tak potrzebnej, a tak wyczerpującej walki? — zapytuję mojego rozmówcę. — W Poznaniu! Ukończyłem Państw. Konserwatorjum Muzyczne oraz Wydział Muzykologiczny Uniwersytetu Poznańskiego. Poznań dał mi bardzo wiele i do dziś jest mi wzorem właściwego organizowania ruchu muzycznego. U nas — tak wiele jeszcze trzeba zrobić. Dużo jest bowiem dobrej woli, ale — więcej jeszcze dyletantyzmu. I tu stajemy u źródeł zła. Dyletantyzm odizolował publiczność od dobrej muzyki i sytsematycznie dezorjentuje tę część, która ku muzyce się garnie. A przecież nic łatwiejszego, jak zdezorjentować obecną, bardzo niedostatecznie pod względem muzycznym wychowaną publiczność. Bo zresztą — gdzież ma się ona muzycznie wychować!? — W szkole? Przecież nauka śpiewu i muzyki zeszła w szkołach średnich prawie zupełnie „na psy". Program zreformowanego gimnazjum wyrzucił lekcje śpiewu i rysunków po za nawias przedmiotów obowiązkowych. A wiemy, jak niewiele, mimo najgorętsze wysiłki pedagoga, dać mogą lekcje nadobowiązkowe. Już chyba za kilka lat ukażą się w całej grozie skutki tej „nadobowiązkowości". Już i dziś zresztą stosunek naszych maturzystów do zagadnień artystycznych jest nieomal — barbarzyński. Przywrócić w szkołach średnich naukę śpiewu i rysunków do godności lekcyj obowiązujących, a nadto — do programów licealnych wprowadzić koniecznie „Naukę o Sztuce", a zdołamy uchronić się od klęski zalewającego nas chamstwa.

— A sprawa audycyj muzycznych w szkołach?

— To jest inowacja, której należy się jak najgorętsze poparcie. Dzięki bowiem comiesięcznym audycjom szkolnym można będzie, choć w części, uzupełnić fatalne braki współczesnego wychowania estetycznego. Podobnie, jak i w innych większych środowiskach mamy w Bydgoszczy specjalną komisję międzyszkolną, której przewodzi p. dyr. Rolbieska, a która patronuje organizowanym w siedmiu naszych szkołach średnich audycjom. Dotąd odbyły się już dwie. Pierwsza poświęcona była „Muzyce Polskiej". Udział w niej wzięli: prof. H. Wojciechowska (skrzypce), prof. Edmund Rössler (fortepian) i śpiewaczka p. Walczakówna. Druga audycja poświęcona była muzyce romantycznej. Złożyły się na nią występy p. Szlemińskiej (śpiew), p. Kaźmierczaka (skrzypce) i p. Kuleckiego (akomp.). Każda audycja poprzedzona jest pogadanką informacyjną. Pierwszą przygotował prof. Lubiatowski, drugą — ja. Obecnie przygotowujemy trzecią z rzędu szkolną audycję muzyczną, która ma młodocianym słuchaczom dać pogląd na muzykę klasyczną.

Audycje te — to przygotowywanie przyszłej publiczności koncertowej. Z myślą podobną, z intencją poszukiwania słuchacza, od dłuższego już czasu organizuje Miejskie Konserwatorjum Muzyczne — bezpłatne Wieczory Muzyki Kameralnej.

— Z jakim skutkiem?

— Bardzo pocieszającym. Coraz częściej zjawiają się w skromnej salce koncertowej naszego konserwatorjum ludzie prości, których od wielkich sal koncertowych odstręcza nieśmiałość a także — cena biletu. Przekonaliśmy się, że bezpłatne, bezpretensjonalne, a artystycznie starannie przygotowane Wieczory w Konserwatorjum, to istotnie dobry środek wychowawczy.

— A chóry?

— I one — oczywiście — mogłyby bardzo wiele zdziałać dla podniesienia u nas kultury muzycznej. Mogłyby, gdyby — zamiast „młócić" wciąż jedne i te same pieśni i piosenki, stanęły do pracy pomyślanej szerzej. Gdyby — zamiast jednostronnego pielęgnowania śpiewu a capella, wzięły się do muzyki polifonicznej. W każdym razie — z całego szeregu lepiej lub gorzej pracujących chórów bydgoskich, wyeliminować już można dwa, które bez zarzutu spełniają rolę krzewienia kultury muzycznej, a mianowicie: chór męski — „Echo" i chór mieszany — „Harmonja".

— A jak postępuje praca organizacyjna bydgoskiej orkiestry symfonicznej?

— Wcale nie postępuje, mimo, że sprawa to pierwszorzędnego znaczenia. A zdawało się, że rzecz jest już na najlepszej drodze. Przecież nawet odbył się — wiosną — pierwszy koncert. Był on dowodem, że możliwości na stworzenie orkiestry symfonicznej u nas są. Cóż — kiedy niedołęstwo organizacyjne, kłótnie i swary uniemożliwiły dalszą pracę. A nadto — pamiętać należy, że podstawą istnienia dobrej orkiestry symfonicznej jest znośna egzystencja materjalna muzyków. Tymczasem muzycy nasi są biedni, rozpaczliwie biedni. A mimo to garną się do uczciwej pracy artystycznej. Gdyby udało się zapewnić członkom orkiestry symfonicznej jaki taki byt, wówczas zapewniony byłby również byt orkiestry, której brak jest kompromitującą luką bydgoskiego życia artystycznego i kulturalnego.

— Mówiliśmy o cieniach, pomówmy jeszcze o blaskach.

— Tu przedewszystkiem zanotować należy znaczną poprawę poziomu imprez koncertowych. Niemała to zasługa Rady Artystyczno-Kulturalnej, pod której auspicjami odbyło się kilka poważnych koncertów. Grał więc u nas Polski Kwartet Smyczkowy z Poznania, czyli panowie: Jahnke, Witkowski, Szulc i Danczewski. W kilka dni po nich wystąpił znakomity zespół drezdeński. Można się było więc najlepiej przekonać, że Kwartet Poznański bynajmniej nie ustępuje Dreznu. Dalszemi imprezami muzycznemi zorganizowanemi przez Radę Art.-Kulturalną to: koncert Umińskiej i Edmunda Rösslera oraz recital laureata konkursu Chopinowskiego, p. Józefa Wagnera z Berlina. Z ramienia Ormuzu odbył się Wieczór Szlemińskiej i Edmunda Rösslera.

— Przenieśmy się teraz z sali koncertowej do studio radjowego w Bydgoszczy. Już w najbliższych dniach przecież Bydgoszcz zabierze głos. Czy muzycy bydgoscy również?

— Na studio radjowe w Bydgoszczy czekamy wszyscy. Czekamy z niecierpliwością, zwłaszcza, że muzycy bydgoscy już oddawna zdali swój egzamin przed mikrofonem. Nawet — najmłodsi.

— Najmłodsi?! Czy absolwenci naszego Konserwatorjum Muzycznego?

— Tak Stefaniakówna, Nowacka, Janicka, Kaźmierczak, Lewiński, — oto nazwiska tych, którzy w bydgoskiej wychowani szkole, najbardziej są do tego powołani, by walczyć nieustępliwie o zdobycie Bydgoszczy dla — Muzyki.

MARJAN TURWID.

W godzinach silnego ruchu na Oxford Street w Londynie.

POGADANKI DLA KOBIET

Stale i ciągle aksamit

Migawkowe zdjęcie wielkiego pokazu mód

Chcąc sobie po wielkim pokazie mód stworzyć dokładny obraz tego, co się widziało, nie należy poprzestawać tylko na linji modelów, ale zastanowić się również nad widzianemi materjałami. Obecnie, tak jak zwykle, są pod tym względem lubiane i wyróżniane „faworyty", które zwyciężają wszelkie inne projekty.

Przedewszystkiem odczuwa się pewną niechęć do lśniących jedwabi. Natomiast wyróżnia się, jak się zdaje, pod każdym względem jedwabie matowe a przedewszystkiem interesujące, pięknie się rzucające, a co najważniejsze, nie gniotące się jerseye, których ładna tkanina wiele znajduje zwolenniczek. Ukazują się również coraz częściej materjały powiewne (chiffon i romain), które kombinowane są często z tiulem, taftą i koronkami.

Na wszelkich pokazach mód wyróżnia się wprost uderzająco aksamit, który osięgnął pierwsze miejsce, nawet i na późniejszy sezon zimowy.

Modne tkaniny
REPREZENTACYJNY DOM MODY
W. i S. Schubert
Centrala St. Rynek 86.
Salon sprzedaży w Bazarze, Al. Marcinkowskiego 10
Po 4834

Przypominamy sobie z lat ubiegłych, że aksamitu używało się wyłącznie na suknie wizytowe, obecnie jednakże nosi się suknie z welwetu również na popołudnie. Świadczy to o tem, że aksamit jest nietylko efektowny, ale i praktyczny w noszeniu.

Kostjumy bluzkowe stały się nieodzowne na spacery. Skutkiem tego musimy się specjalnie niemi zainteresować, aby wiedzieć, do jakiego fasonu nadaje się najlepiej aksamit.

Musimy tutaj pamiętać o jednem a mianowicie, że przy aksamicie ważnym jest jego kolor. Wiemy z doświadczenia, że są czarne aksamity, które wyglądają szaro, podczas gdy w kolorach aksamit robi wrażenie czegoś przykuwającego, a w każdym razie jest zawsze efektowny. Na suknie popołudniowe, a specjalnie na tak bardzo lubiane kostjumy, nadają się najnowsze odcienie kolorów: butelkowo-zielony, śliwkowy, czerwonego wina i wszelkie odcienie bronzowe i fioletowe.

Piękne futrzane obszycia, dobrane pod kolor, wykończają efektownie komplet. Najnowszy model kostjumu bluzkowego z futrzanem obszyciem, bufiastemi rękawami, tunikowym karczkiem i kloszową spódnicą, pokazujemy na pierwszym modelu. Modne są nietylko tego rodzaju kostjumy, ale i płaszcze aksamitne, które znajdują coraz większy poklask. Wiemy bowiem, że tego rodzaju okrycia nadają się doskonale na popołudnie i do toalet wieczorowych, i zastępują niejednokrotnie futra. Modny krój płaszcza w stylu princesse z rzędem guzików, z wywiniętym rewersem i kloszowym dołem, stojącym kołnierzykiem z futra i wierzchniemi rękawami w kształcie kielicha (fig. 2) wzbudza ogromne zainteresowanie. Moda obecna zwraca również specjalną uwagę na drobiazgi, stąd i zarękawek w kształcie melona doskonale dobrany jest do całości.

Czytelników naszych
w Powidzu
prosimy o zamawianie „Orędownika" na grudzień i dalsze miesiące u listonosza lub na poczcie tamt. Agenturę u p. Nawrockiego z dniem 1 grudnia likwidujemy.

Na suknie popołudniowe, przy których ważna jest linja miękko spływająca, należy baczną zwrócić uwagę na rodzaj aksamitu, który w tym wypadku musi być specjalnie jedwabisty i cienki, aby tem dokładniej podkreślić krój zupełnie do figury skrojonej sukni. Piękne rękawy, udrapowana górna część stanika stanowią efektowną całość (przedostatnia figura).

Nowe suknie wieczorowe aksamitne są w linji bardzo efektowne, ale unika się przy nich tego, co się nazywało wielką toaletą. Suknie takie szyje się z długiemi rękawami, dzięki czemu można je nosić częściej, a nietylko na bale.

Przy tego rodzaju toaletach musimy podkreślić pewną nowość, nad którą nie możemy przejść do porządku dziennego. Chodzi tu mianowicie o spódnicę zprzodu skróconą, jak widzimy na naszym ostatnim obrazku, charakterystyczne tutaj skrócenie spódnicy z przodu wypływa jakby odniechcenia z kroju, i nie robi wrażenia czegoś, przez modę wymuszonego.

Bardzo malownicze są kołnierzeryszki ożywione przypiętemi kwiatami. Niemniej ciekawe są rękawy u góry bufiaste i u dołu lejkowate. Całość jest artystyczna i gustowna.

Witalis Kajkowski
MODNE TKANINY I FIRANKI
POZNAŃ, UL. 27. GRUDNIA 5.
Ng 19524

Z ŻYCIA KOBIET

Rada Naczelna N. O. K. w obronie polskiego stanu posiadania

Listopadowe obrady Narodowej Organizacji Kobiet w Warszawie toczyły się dookoła trzech najważniejszych problemów: wzmożenie frontu narodowego przeciw komunizmowi; obrony polskiego stanu posiadania na kresach, oraz organizowanie jak najszerszej pomocy dla drobnego handlu i rzemiosła chrześcijańskiego — głównie drogą organizowania i popierania polskich kas bezprocentowego kredytu.

Zjazd ogłosił rezolucję, którą z uwagi na jej programowy charakter, będący wyrazem dążeń i pragnień odłamu społeczeństwa o poglądach katolickich i narodowych — przytaczamy niemal w całości:

„Zjazd Rady Naczelnej N. O. K. w dniu 11 listopada stwierdza na podstawie sprawozdań swych delegatek z Kresów Wschodnich i południowo wschodnich zastraszający objaw stałego i wzmożonego w ostatnich czasach kurczenia się polskiego stanu posiadania, a szczególnie własności ziemskiej.

Ze względu na to, że utrzymanie ziemi w ręku Polaków jest zasadniczą kwestją bytu narodu i Państwa na Kresach, gwarancją jego obrony i bezpieczeństwa granic — uderza fakt, że o tak ważnych sprawach opinja polska nie jest poinformowana.

Rada Naczelna N. O. K. stwierdza, że zgodny interes Narodu i Państwa wymaga: 1) aby udostępniono statystykę agrarno-narodowościową Towarzystwom polskim statutowo zajmującym się obroną polskiego stanu posiadania. Jakkolwiek bowiem zrozumiała jest potrzeba pewnych ograniczeń w ujawnianiu jej, to jednak konieczne jest poruszenie społeczeństwa polskiego, obecnie tak mało interesującego się tą sprawą zasadniczą dla bytu narodowego. 2) Aby wstrzymano masowe licytacje majątków ziemskich, których masowa podaż rujnuje plan posiadania narodowego i obniża wartość ziemi dla Narodu bezcenną, oraz zmniejsza wydajność produkcji rolnej przez rozdrobnienie na warsztaty, które stoją na niskim poziomie gospodarczym, nie mając podstaw finansowych dla jej podniesienia. 3) Aby ograniczono przymusową parcelację ziemi w centrum państwa, która zmniejsza popyt ze strony drobnych rolników na ziemię na Kresach. 4) Aby parcelowano większą posiadłość polską wyłącznie między Polaków, gdzie zaś konieczne jest dopuszczenie wyjątku, uzupełnienie uszczerbku przez racjonalne rozparcelowanie odpowiedniego obszaru ziemi nie należącej do Polaka — między Polaków. 5) Aby tworzono drogą parcelacji tylko silne, zwarte kolonje polskie z zapewnieniem dla nich zaspokojenia ich potrzeb religijnych, oświatowo-kulturalnych i gospodarczych. 6) Ażeby otoczono opieką państwa kolonje polskie istniejące, zagrożone majoryzacją. 7) Aby utrzymano dla dłużników Państw. Banku Rolnego zakaz sprzedaży gruntów przed spłatą zupełną długu, względnie na zezwolenie na spłatę jego przed terminem w celu obejścia zakazu sprzedaży gruntu. 8) Aby nie przyznano ulg przysługujących osadnikom pierwotnym ich dalszym nabywcom. 9) Aby wydano przepis, aby parcelacją mogli się zajmować tylko Polacy rodowici, znani z polskich uczuć patrjotycznych i nieposzlakowanej uczciwości". A. O.

Oktawja Głowacka

(wdowa po Bolesławie Prusie.)

Po krótkiej chorobie zmarła wdowa po znakomitym pisarzu Bolesławie Prusie, ś. p. Oktawja Głowacka. Urodzona w ziemi lubelskiej, wcześnie poślubiła młodego jeszcze wówczas literata i całe swe życie poświęciła stworzeniu mu atmosfery domowej, pełnej spokoju, pogody i harmonji. Po śmierci męża czuwała dalej z pietyzmem

S. p. Oktawja Głowacka

nad pozostałą po nim spuścizną, zarówno twórczą jak i biograficzną. Krytycy i badacze literatury zawsze u pani Oktawji zasięgnąć mogli informacji o rozmaitych momentach życia znakomitego pisarza.

Nie zaniedbywała jednocześnie i pracy społecznej. Po wybuchu wojny europejskiej, pracowała przy dożywianiu na dworcu głównym w Warszawie. W ostatnich latach przepisywała metodą Braille'a dzieła Prusa dla ociemniałych.

Do końca życia zachowała siły fizyczne ,energję i jasność umysłu. Pozostawia szczery żal w sercach tych wszystkich, którzy mieli sposobność znać bliżej tę niepospolitą kobietę, umiejącą żyć nietylko w cieniu swego męża, ale i w jego blasku.

Należy zwalczać psychozę tymczasowości

W zakresie różnych teoryj dotyczących psychiki kobiece wysuwano niejednokrotnie, jako moment dodatni twierdzenie, że kobieta z powodu swojej przyrodzonej roli matki i wychowawczyni posiada z natury upodobanie do rzeczy stałych i trwałych, że jest raczej konserwatywna i że stanowi najsilniejszy czynnik tradycji. Charakterystykę tę potwierdziły wielokrotnie doświadczenia w dziedzinie politycznej i społecznej mimo, że przecież w zakresie życia prywatnego zarzuca się często kobietom nadmierną zmienność usposobienia, nieopanowaną impulsywność i uleganie coraz to innym wpływom i nastrojom. Mamy tu więc naturalnie do czynienia z pewnemi sprzecznościami, które pogodzić może jedynie praca rozumna nad własnym charakterem i działalność celowa organizacyj społecznych.

Kwestja ta jest dzisiaj bardzo aktualna, a przecież zupełnie zaniedbana. Bo na plan pierwszy zainteresowań społecznych wysuwa się wciąż jeszcze przesilenie gospodarcze i bezrobocie, a więc stany nienormalne i z natury swej przejściowe, które jednak oddziałują tak silnie na psychikę społeczną w ogólności, że życie nabiera cech tymczasowości, zamiast ułożyć się w pewne ramy znormalizowane.

Owa tymczasowość, owe bierne wyczekiwanie jakichś zmian mających nastąpić niewiadomo jak i kiedy, owa niepewność jutro odbija się fatalnie na ustroju nerwowym osób bardziej wrażliwych i stąd wszelka akcja trwała i celowa rozpływa się w powszechnem zniechęceniu i bierności. I otóż jest czas najwyższy, aby kobiety zdały sobie sprawę z tej sytuacji i jak najenergiczniej jej się przeciwstawiły.

Przejawy tego stanu rzeczy widzimy na każdym kroku.

Jeżeli chodzi np. o metody wychowawcze, stosowane przez matkę w stosunku do dzieci, to najczęściej natrafia się na ciągłą zmienność postępowania z młodzieżą. Zamiast wyraźnej linji wytycznej, zmierzającej do tego, aby charakter dziecka kształtować systematycznie i codziennie w myśl pewnego, zgóry ustalonego ideału doskonałego człowieka, matka zmienia wciąż swoją ideologję, pragnąc przystosować się do aktualnych prądów, które również są zmienne i nie mogą dać moralnego oparcia ani podstawy praktycznej.

Podobna tymczasowość przejawia się również w zakresie norm, wiążących w pewną całość instytucję rodziny. Życie, stosownie do praw swoich, układa się w ten sposób, że rodzice zakładając podwaliny moralne i ekonomiczne własnego domu, zarazem stwarzają już podbudowę ogniska rodzinnego swoich dzieci, a po raz drugi odżywają życiem swoich wnuków, czyli zawiązują nić tradycji rodzinnej poprzez dwa pokolenia, pracując nad trwałością pewnych czynników, które degenerują się w ten sposób kilkakrotnie. Jednakże na to, aby wytworzyła się pewna siła wiążąca w obrębie instytucji rodziny, musi ją przenikać myśl celowa, mająca swoje dalekie horyzonty. A przecież współczesna kobieta, będąca tak dziś, jak była zawsze elementem najważniejszym w rodzinie nie zdaje sobie sprawy z celowości postępowania. Horyzont jej jest ciasny, ulega i w tej dziedzinie fatalnej psychozie tymczasowości, nie umiejąc wybiegać myślą naprzód w dalekie lata. Przejawia się to np. bardzo charakterystycznie w zakresie np. zagadnień oszczędnościowych. Praca dla przyszłych pokoleń, która obowiązuje rodzinę, ustępuje nerwowemu życiu z dnia na dzień, byle tylko przetrwać i byle było jakoś dobrze dziś i jutro.

Bardzo ciekawe dane, charakteryzujące ujemne wypaczenie normalnego życia, spotyka się nietylko w miastach, gdzie z natury rzeczy stosunki układają się płynniej i bardziej zmiennie, ale i na wsi, będącej przecież ostoją większego konserwatyzmu. Są to nieraz impresje pozornie błahe i nic nie znaczące, a jednak niezmiernie znamienne.

Widzi się więc domy pozbawione kwietnika i sady pozbawione drzew. Na pytanie, zadane w tej materji, otrzymuje się odpowiedź, że świeżo posadzone drzewa i tak zaraz owocować nie będą, a to, że kiedyś wyrosną, nie jest ważne, bo ważne jest tylko to, że niema z nich korzyści natychmiastowej. Również nie warto składać drobnych oszczędności na to, aby zakupić jakiś sprzęt wartościowy, jakieś dzieło sztuki, które pozostanie w domu dla następnych pokoleń, bo niewiadomo, jak to tam później będzie, a tymczasem nie jest to konieczne. Ta tymczasowość przenosi się siłą rzeczy na wszystkie dziedziny życia, więc ani domy nie są wczas remontowane, ani wygląd zewnętrzny środowiska domowego nie daje impresji czegoś, co rozwija się celowo, z roku na rok, zarówno w zakresie ekonomicznym, jak i estetycznym.

A przecież, mimo najcięższych nawet warunków gospodarczych, wytyczną życia rodzin nie może być tymczasowość. I tu zadanie kobiety, która pozostaje w domu, która domem tym kieruje i wychowuje przeszłe pokolenie, musi być myśl celowa, mająca szerokie i dalekie horyzonty. Kobieta musi przeciwstawić się sugestji ogólnej i, wbrew piętrzącym się trudnościom odnaleźć z powrotem podstawy normalne i trwałe dla życia własnego i przyszłości swego otoczenia.

Zima już jest

Są rzeczy nieprzyjemne, których uniknąć nie można, ale, których zło da się trochę zneutralizować rozumną zapobiegliwością.

Do takich niemiłych, lecz powtarzających się co rok faktów należy nadejście zimy. Co robić? Pojawiła się, jest, trzeba ją jakoś wziąć za kark i opanować.

Ważna jest sprawa garderoby, ale prawie ważniejsza i wymagająca większego sprytu jest kwestja zabezpieczenia mieszkania i zorganizowania w niem życia na długie, mroźne, mokre, czy wichrowate miesiące.

Pani domu powinna w pierwszym rzędzie zdać sobie sprawę z tego, jak rozlokować w mieszkaniu starszych i młodszych, które pokoje uznać za strefę neutralną, ściślej mówiąc anarktyczną, a które znów ubikacje ogrzać i umeblować odpowiednio. Bo jednak trzeba będzie ograniczyć miejsce, ścieśnić się i przytulić wzajemnie do siebie, gdyż na równomierne udostępnienie całego mieszkania, tak jak porą letnią budżet domowy z pewnością nie starczy.

Strona północna domu, ściany wilgotne, przewiewne balkony trzeba z miejsca uznać za wrogów i odseparować od reszty. Najlepsze są pokoje środkowe, zasłonięte od wiatrów, lecz dostępne dla promieni słonecznych. Okna powinny być uszczelnione, do czego i stare gazety przydadzą się doskonale, jeśli się je jakoś poutyka porządnie i zręcznie, gdyż zatrzymują zimny powiew powietrza z zewnątrz. Nie wolno jednak zabijać okien na mur, gdyż świeże powietrze ogrzewa się łatwiej, jeśli je wprowadzimy w odpowiedniej ilości do pokoju i konieczne jest przewietrzanie, właśnie zimą, gdy więcej osób przebywa razem w ciasnej ubikacji.

Ale tu właśnie przypomina się rzecz najważniejsza. Rozlokowanie umiejętne domowników na zimę. Aby pokój dziecinny nie znajdował się tuż obok gabinetu pracującego umysłowo ojca rodziny, którego hałas młodzieży natychmiast wypędzi z domu, lub doprowadzi do wybuchów białej pasji.

Podobnie i starsze rodzeństwo, odrabiające lekcje musi mieć dla siebie jakiś kąt spokojny, ciepły i miły, gdzieby młodsze dzieci nie przewracały książek i zeszytów do góry nogami. I matka musi mieć swój fotel wygodny, którego na czas dłuższy nikt z miejsca nie ruszy. Są to posunięcia strategiczne, a muszą być skrzętnie przemyślane i zorganizowane doskonale.

Pani domu będzie musiała naturalnie na okres zimowy zrezygnować z niejednego, przedewszystkiem zniknie z pewnością z horyzontu salon, a zastąpi go pokój jadalny. Nie może on jednak czynić wrażenia domowego śmietniczka, do którego upycha się najprzeróżniejsze sprzęty i przedmioty, chaotycznie pozestawiane, ale trzeba mu mimo wszystko nadać wygląd estetyczny. A że do pokoju tego będzie się zapraszało przybywających gości, a i rodzina spędzi tam niejedną wieczorną godzinę przy wspólnej lampie, więc trzeba koniecznie pamiętać o częstem przewietrzaniu tej właśnie ubikacji, aby goście nie byli zmuszeni zastanawiać się nad tem, jakie to potrawy konsumowano tutaj dziś na śniadanie, obiad i kolację. Zimowe zapachy, gęsto zawisłe w dusznych mieszkaniach są niezmiernie przykre i źle świadczą o estetycznem poczuciu pani domu.

I jeszcze trzeba pamiętać i o tem, aby było zimą nietylko ciepło, jasno i wygodnie, ale również i przyjemnie Bo przez długie miesiące mało będzie można korzystać z przyjemności pozadomowych, będzie trzeba żyć ciasno obok siebie i znosić się wzajemnie w tej ciasnocie. Więc pani domu powinna wysilić swoją pomysłowość w tym kierunku, aby ten jeden czy dwa, lub trzy pokoiki przeznaczone na zimę urządzić ładnie i umieścić w nich takie przedmioty, które rozweselają oko. i które ktoś w domu lubi i jest do nich przyzwyczajony.

Oszczędności domowe nie mogą naturalnie kierować się w ten sposób aby służba, więc kucharka, czy praczka, czy posługaczka musiały na swej osobie odczuwać najdokuczliwiej budżetowe ograniczenia opału i światła. Niech pracują krócej, intensywniej, jeśli tego potrzeba, ale niech przez złe warunki tej pracy nie nabawiają się przeziębień, które następnie, siłą rzeczy przenoszą się na dzieci i domowników.

Pani domu staje w chwili obecnej u progu ciężkiej i długiej kampanji zimowej, nie powinno jej więc zbraknąć pomysłowości, pilności i szczypty humoru, aby dom cały wyszedł obronną ręką z tego kataklizmu.

W Policji Państwowej

W początkach listopada zakończony został w Warszawie nowy kurs dla kobiet, przyjętych do służby w Policji Państwowej. Kurs ten ukończyło 50 nowych policjantek.

Policjantki będą przydzielone do kobiecej policji mundurowej w większych miastach kraju

Listopad

29

Niedziela

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57. 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08 przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich) 77-82. Pl Świętokrzyski 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wildecki 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

Niedziela — Poniedziałek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Saturnina m. — Andrzeja Apost.

KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Przemyśla — Ludosława

Słońca: wschód 7.36, zachód 15.45
Długość dnia 8 godzin 9 minut
Księżyca: wschód 16.23, zachód 8.34
Faza: 1 dzień po pełni

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1; Apt. na Chwaliszewie 76. **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76. **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ul Marsz. Focha 47. **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. **Wilda:** Apt. Fortuna, G. Wilda 96; Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Aleksandra Krügera o godz. 14 z kapl. cment. na Dębcu. — Śp. Zofji Tucholskiej o godz. 14,30 z kapl. cment. na Jeżycach. — Śp. Jana Maciejewskiego o godz. 15,15 z kapl. cment. parafji M. B. Bolesnej na Górczynie. — Śp. Heleny z Gerpów Lange-Wnukowskiej o godz. 15,15 z kapl. szpit. wojsk. Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — o godz. 15 „Ewa". O godz. 20 „Hrabina".
Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „Wieczór Trzech Króli". — O godz. 20 „Wieczór Trzech Króli".
Teatr Nowy: Dziś — po poł. „Róża". — Wiecz. „Ludzie na krze".

Komunikat meteorologiczny

W dniu 28 listopada w całej Polsce trwała w dalszym ciągu pogoda pochmurna i cicha, z drobnym śniegiem w znacznej części Małopolski, na Polesiu i Pomorzu. O godz. 14 termometr wskazywał: minus 7 st. w Zakopanem, 4 w Kielcach i Kołomyji, 3 w Wilnie i Łodzi, 2 w Warszawie i Pińsku, 1 w Poznaniu i Zaleszczykach, 0 w Gdyni oraz 1 w Helu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 29 bm.: W dalszym ciągu pochmurno, mglisto i miejscami drobny opad. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

Tenis

Danja — Niemcy 2:1. W drugim dniu spotkania międzypaństwowego w ramach turnieju o puhar króla szwedzkiego, para duńska pokonała Niemców 4:6, 6:3, 6:4, 8:6.

Nie wiedział co robić z nudów .... dopóki nie kupił APARATU RADIOWEGO tanio i na dogodnych warunkach spłaty w najstarszej firmie radiowej
„EMKA" Właściciel Marian Włodarczak
POZNAŃ, ul. Wrocławska 30, tel. 36-83.
Przyjmujemy Obligacje Poż. Państw. i asygn. „Kredyt"
ng 20188

Zjazd delegatów kupiectwa wielkopolskiego

W sali Domu Kupiectwa Polskiego toczyły się wczoraj pod przewodnictwem prezesa Fr. Woźniaka, obrady zjazdu delegatów Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskiego Zrzeszeń Kupieckich. W toku obrad upoważniono zarząd przez jednomyślną uchwałę do sprzedaży parceli przy ul. Gajowej oraz przyjęto projekt budżetu na 1937 r., zamykający się w dochodach i rozchodach sumą 50 416 zł.

Zgromadzenie przyjęło liczne rezolucje, wśród których na szczególniejszą uwagę zasługuje rezolucja wniesiona przez pisarza Konfraterni Kupców Chrześcijan p. dyr. Fr. Kusza. W rezolucji tej protestuje się przeciw nietaktowi, wyrażającemu się przez usiłowanie wprowadzenia na scenę Teatru Polskiego utworów żydowskich, mimo że na frontonie teatru widnieje pełen głębokiej treści napis: „Naród sobie".

Kilkogodzinny zjazd, w którym uczestniczyło 123 delegatów na 140 uprawnionych, odbył się w pełnej harmonji i świadczył o sprawności organizacyjnej kupiectwa chrześcijańskiego Wielkopolski. (kl)

Śp. H. Lange-Wnukowska

Z szeregów pracownic społecznych „Czerwonego Krzyża" śmierć wyrwała jedną z najczynniejszych i najofiarniejszych. Śp. Helena Lange-Wnukowska wyrosła w atmosferze, w której tradycyja czynnej służby Ojczyźnie była zawsze żywa. Dziadek śp. Heleny, dr. Juljan Gerpe, był cenionym lekarzem w Łabiszynie; odegrał on znaczną rolę również w ruchu powstańczym w latach 1846—1848.

Śp. Helena Lange-Wnukowska czasu przedwojennego pracował ofiarnie na terenie Ostrowa, ucząc dzieci polskiego i organizując Czytelnię dla Kobiet. A kiedy oddziały Hallerczyków wkroczyły do wyzwolonego już Ostrowa, Zmarła z całym zapałem oddała się zorganizowaniu pracy nad przyjęciem i zaopatrzeniem armji polskiej. Po wojnie przesiedliwszy się do Poznania, stała się przedewszystkiem najgorliwszą pracowniczką Czerwonego Krzyża. R. i. P.

Państwo a wyznanie augsburskie

W nr. 88 „Dziennika Ustaw R. P." z dnia 27 b. m. ukazał się dekret Prezydenta R. P. o stosunku państwa do kościoła ewang.-augsburskiego w Rzeczypospolitej.

W myśl tego dekretu, kościół ewangelicko - augsburski korzysta z pełnej wolności wyznawania swej wiary i wykonywania swojego kultu religijnego i jest samodzielny i niezależny od obcokrajowej zwierzchności. Rządzi się on według swego prawa wewnętrznego, uznanego przez państwo w drodze rozporządzenia Rady Ministrów. Prawo to wraz z dekretem wyżej wspomnianym stanowi podstawę prawną tego kościoła.

W skład kościoła ewang.-augsburskiego w Rzplitej, który tworzą „parafje" tego kościoła na całym obszarze państwa, wchodzą również Bracia Morawscy czyli Hernhuei, nie należą natomiast do niego parafje ewang.-luterskie, t. zw. staroluterskie. Kościół jako całość oraz jego poszczególne „diecezje", „parafje" i „filjały" są osobami prawnemi i mają prawo nabywać majątek i rozporządzać nim, nieruchomości jednak ziemskie kościoła podlegają przepisom, obowiązującym o reformie rolnej.

Rzplita zapewnia kościołowi ewang.-augsburskiemu na jego potrzeby dotacje na wydatki osobowe (rocznie nie niżej 240.000 zł) i rzeczowe (rocznie nie niżej 57.000 zł). Dotacje te będą ustalane corocznie w budżecie państwowym.

Kierownictwo duchowne kościoła sprawuje „biskup", wybrany dożywotnio i reprezentujący kościół wobec władz państwowych oraz innych wyznań; naczelną władzą administracyjną i organem wykonawczym synodu jest konsystorz kościoła ewangelicko-augsburskiego. Pod względem administracyjnym kościół ten dzieli się na „diecezje", „parafje" i „filjały". Duchownym zwierzchnikiem diecezji jest „ks. senjor", zwierzchnikami parafij „proboszczowie", filjałów — „duchowni". Na stałe stanowiska mogą być obok „proboszczów" powoływani „księża djakoni" i „księża adjunkci", jak też „wikarjusze". Wielkopolska stanowi „diecezję", w skład której wejdą następujące „parafje": Bydgoszcz, Gdynia, Grudziądz-Tczew, Ostrzeszów-Pawłów, Nieszawa, Poznań, Toruń i Włocławek oraz „filjał" Leszno.

Ziemia przechodzi w ręce żydowskie

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich latach dziesięciu w jednym tylko powiecie słonimskim sprzedanych zostało w drodze kupna i sprzedaży Żydom 55 majątków ziemskich, a w drodze licytacji 50 majątków, co stanowi przeszło 15 tysięcy hektarów.

W ręce żydowskie przeszedł naprz. majątek Pułaskich Planta Laska (9000 ha), który nabyło towarzystwo żydowskie Ruchmil, majątek hr. Krasińskiego koło Bytynia przeszedł na własność Joselewicza i Astrahana. (w)

Niebezpieczeństwo śmierci na ślizgawce

Wczoraj w godzinach popołudniowych dwóch chłopców załamało się na lodzie na Cybinie w pobliżu mostu. Doszedłszy do przeświadczenia, że chłopcy zaczęli tonąć, jeden z świadków zajścia, p. Konieczny, wezwał telefonicznie straż pożarną. Przybyło pogotowie straży pożarnej z drabiną i pontonem. Na szczęście jednak obu tonących chłopców zdołano tymczasem już wyratować. Obaj chłopcy, którzy oprócz przemoczenia nie odnieśli poważniejszych obrażeń, mogli się udać do domu o własnych siłach. (kl)

Wypadek samochodowy

Na szosie Dębno — Rawicz wpadł do rowu przydrożnego, przy wymijaniu zaprzęgu gospodarskiego, samochód, kierowany przez konsula polskiego z Wrocławia, p. Sudłowskiego. Przednia część auta uległa rozbiciu. Konsul i jego małżonka, oraz sekretarz osobisty pokaleczeni zostali przez potłuczone szkło. Szofer nie odniósł żadnego obrażenia. Rannym udzielono pomocy lekarskiej w pobliskim szpitalu. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne oraz starosta rawicki. (rs)

Jeszcze tylko 25 dni!

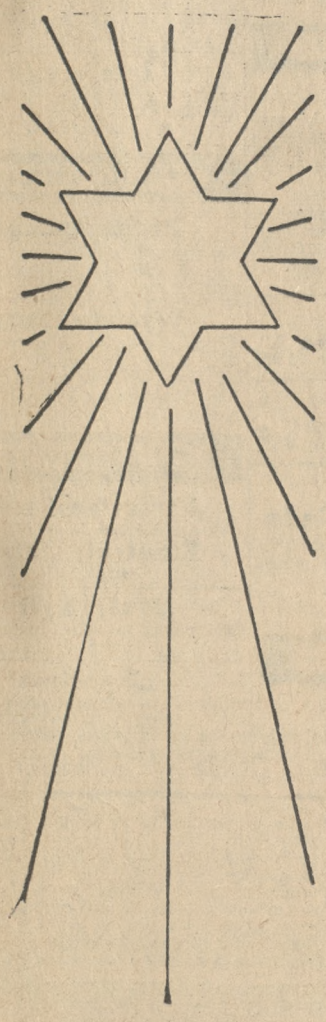

ILUSTRACJA POLSKA

Przystępujemy do wydania specjalnego numeru świątecznego, na co już dziś zwracamy uwagę zainteresowanych. Ze względu na zwiększony nakład świąteczny numer „Ilustracji Polskiej" jest skutecznym organem ogłoszeniowym. Zwiększona objętość! Ciekawe ilustracje!

Na Gwiazdkę...

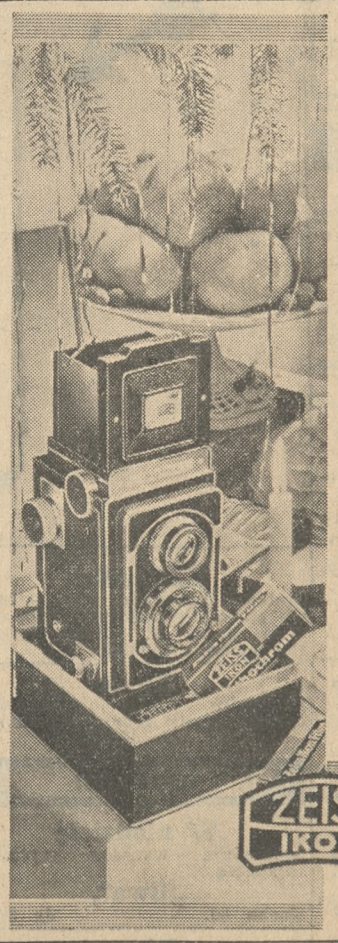

Dwoje oczu widzi

sceny świąteczne — dzieci z zabawkami pod choinką, radosne oblicza rodziców oraz wiele innych. Tych dwoje oczu — to objektywy: do zdjęcia i celowniczy kamery IKOFLEX II fabryki Zeiss Ikon. Czekają tylko na to, aby uwiecznić dla Was wszystkie te obrazki świąteczne na taśmie, jako miłe pamiątki. IKOFLEX II ma za matówkę soczewkę płaskowypukłą, od dołu matowaną, na której widać fotografowaną scenę jasno i plastycznie, nawet podczas zdjęcia. Nowe jest położenie rolek i pochylana ku dołowi tylna ścianka kamery i powiększona tabela naświetleń. IKOFLEX II jest do nabycia w gustownym pudełku kartonowym, które po świętach może być użyte jako pudełko do fotografji. Prospekty wydają sprzedawcy oraz Jeneralna Reprezentacja firmy Zeiss Ikon, Dom Techn. Handl. J. SEGAŁOWICZ, Warszawa, Moniuszki 2.

ZEISS IKON

ng 20 700

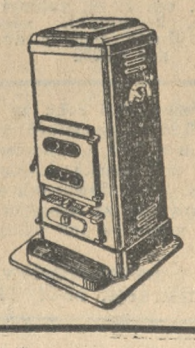

Piece stałopalne
system ameryk.
Wyrób krajowy, bardzo ekonomiczne, wykonanie solidne, ceny przystępne
stale na składzie ng 20665
JAN DEIERLING, Poznań
HURT skład żelaza DETAL
SZKOLNA 3
telef. 35-18 **telef. 35-43**

Trzymiesięczna okupacja fabryki

Ponury obraz niedoli robotnika polskiego, pracującego u Żyda

Częstochowa. (Tęl. wł.) Fabryka noży Żyda M. Działoszyńskiego już 3 miesiące, bo od 1 września br., jest okupowana przez strajkujących robotników.

Powody strajku te same, jak niemal we wszystkich żydowskich fabrykach: złe traktowanie robotników przez przedsiębiorcę Żyda, niezawarcie umowy zbiorowej i niskie stawki płacy.

Jak nas informowali strajkujący robotnicy, płacono robotnikowi żonatemu, mającemu na utrzymaniu kilkoro dzieci, za 8 godzin ciężkiej pracy przy maszynie aż... 1.20 zł dziennie.

Nic zatem dziwnego, że wybuchł strajk okupacyjny, będący raczej aktem rozpaczy, niż samoobroną ekonomiczną.

W jakich warunkach strajkują robotnicy? W ciasnej, brudnej zadymionej szopie na barłogu ze słomy obozuje 72 ludzi, w skandalicznych niemal warunkach sanitarnych. Na cienkiej warstwie słomy ułożonej na ziemi śpią przy mroźnych nocach bez odpowiedniego zabezpieczenia... już trzy miesiące.

Na podkreślenie zasługuje rola robotników żydowskich, pracujących w tej fabryce. Byli oni najżarliwszymi propagatorami strajku, pracowali nad jego wywołaniem, ale już... w dwa tygodnie po jego rozpoczęciu zaczęli pracować w innej fabryczce, pozostawiając Polaków ich własnemu losowi.

Z kroniki sądowej

ZAKOŃCZENIE PROCESU O BÓJKĘ W RESTAURACJI DWORCOWEJ

W sobotę w godzinach popołudniowych został zakończony proces przeciwko inż. Wacławowi Leitgeberowi, Mieczysławowi Paluchowi i Jerzemu Kwiecińskiemu, oskarżonym o pobicie Zygmunta Putza. Sąd przesłuchał kilku świadków, powołanych przez obronę, m. i. dr. Tadeusza Krukowskiego, adjunkta U. P., poczem obszerne orzeczenie lekarskie z oględzin poszkodowanego Putza złożył biegły sądowy dr. St. Łaguna.

Po zamknięciu przewodu sądowego prok. Anc wygłosił dłuższe przemówienie, w którem bardzo ostro napiętnował postępek oskarżonych. Prokurator m. in. wskazał na to, że oskarżeni są odznaczonymi oficerami. „Zachowaniem swojem — mówił prokurator — oskarżeni ubliżyli tym orderom, noszonym na codzień..." A dalej m. i.: „Oskarżony Kwieciński nie odszedł ze wstydem, w poczuciu własnej winy, lecz staje się dalej napastnikiem, bo jakto: jego, majora, oficera, zasłużonego wojaka, śmiał ktoś znieważyć?" — „Nie badając przyczyn zajścia, oskarżony Leitgeber, ten bohater, ten rycerz, podchodzi z tyłu do Putza i bije go w twarz... Putza bito, jak snopek. Latały krzesła. Piękny obrazek, godny rycerzy i bohaterów!" — Kiedy odprowadzano zbitego i zmaltretowanego Putza, oskarżony Paluch uważał, że za mało dostał, więc bierze krzesło, leci i bije go w głowę. W ten sposób odbywa się vendetta na Korsyce!" — „Putz wskutek następstw odniesionych urazów został zwolniony z wojska. Ci oficerowie pozbawili armję polską jeszcze jednego oficera!".

Prokurator kończąc swoje przemówienie, wniósł o surowe ukaranie, bez zawieszenia kary. W końcowym wniosku prokurator powiedział, że oskarżeni postąpili jak bandyci społeczni i dlatego muszą otrzymać surową odpowiedź.

Obrońca oskarżonego Palucha, adw. Iżycki, wniósł o zaprotokółowanie, że prokurator w swem oskarżeniu użył zwrotu „postąpili, jak bandyci społeczni", oraz, że nazywał ich ironicznie „bohaterami" i „rycerzami".

Adw. dr. W. Celichowski uzasadniał wniesione powództwo cywilne.

Dalsi obrońcy oskarżonych prosili o uniewinnienie swych mandantów.

Po replice prokuratora, o godz. 18,30, sędzia Karczewski zamknął rozprawę, odkładając publikację wyroku do dnia 1 grudnia na godz. 12.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce" wyświetla na przedstawieniach popołudniowych w sobotę i w niedzielę film p. t. „Tajna brygada". Treść filmu przedstawia fragmenty pracy tajnych wywiadowców w dwu nieprzyjacielskich krajach. Akcja jest żywa i zajmująca. Na wysokim poziomie stoi gra artystów z Verą Carenne i Jean Muratem na czele. Film jest wyświetlany w wersji francuskiej. (ver)

Kino „Apollo" wyświetla film austrjacki p. t. „Rozwód z przeszkodami". Jeszcze jedna historja małżeństwa, które z powodu drobnych nieporozumień rozeszło się, by po wielu bardzo wesołych perypetjach rzucić się sobie w objęcia. Historyjka ta opowiedziana jest z humorem. Wiele temperamentu, rozmachu i ruchu wnosi do komedyjki Anny Ondra, pyszny komik w spódnicy. Scenarjusz, zbudowany zręcznie, daje akcji potoczystość i dobre farsowe tempo. Rolę małżonka, który chciał być energicznym, gra Hans Söhnker. Pyszną jest Adela Sandrock w roli pani z Holandji. Lamacz jeszcze raz pokazał, że jest wytrawnym reżyserem fars filmowych.

W nadprogramie tygodnik PAT-a i zdjęcia z nad polskiego morza. (Sza)

Kino „Tęcza - Łazarz" wyświetla film amerykański p. t. „Rose-Marie", nakręcony według znanej operetki pod tym samym tytułem. Jest to operetka filmowa, odznaczająca się pełnym wdzięku sentymentem i pyszną obsadą głosową. Jeanette Mac Donald bowiem należy do gwiazd ekranu, które obok urody posiadają naprawdę piękny głos. Nelson Eddy jest godnym partnerem Jeanette Mac Donald. Śpiewa bowiem ślicznie. Reżyserował film Van Dyke. Całość zostawia bardzo miłe wrażenie. (Sza)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

JEŻELI CIASTKA i PĄCZKI — TO TYLKO OD WEBERA UL. NOWA 4 — TELEFON 12-14

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Najtaniej!
DYWANY i chodniki
Linoleum i ceraty
FIRANY story i kapy
KOŁDRY
na wacie — wełnie — puchu
Materjały Bielskie
damskie i męskie
NOWOŚCI — JEDWABIE
Płótna — Stołowizna
W. Groszkiewicz
Poznań, St. Rynek 59
Oddział:
Krotoszyn, Rynek 12
Pg 65190/1-37,40/1

1. KAMIENICE

Parcelę
ponad tysiąc m² pod budowę willi w Poznaniu kupię. Oferty Kurjer Poznański zdrg 41 970

Dom
nowy gotowy natychmiast sprzedam. Zgłoszenia ulica Zagonowa 13, za Cytadelą. zdg 41 286

Dom
nowy 26.000 wpłata 12 000 dochód 2 800

Dom
nowy 70 000 wpłata 50 000. Kossmann. Fredry 6. zdg 42 824

Plac
budowlany 300 kw. metr. centrum Poznania z kioskiem 15.000, — Oferty Kurjer Poznański zdr 42 938

6. OŻENKI

Inżynier
współwłaściciel fabryki, kawaler lat 45, poszukuje żony. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 42 825

7. SPRZEDAŻE

Dzieże (Bajty)
piekarskie 1,80 m, 2 m, żelazne, cynowane, tanio sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 41 939

Elektrolux
jak nowy 110,— Telefon 58-49 zdr 42 920

NOWINY
poświąteczne

Przynoszą co poniedziałek rano
Wieści z Polski i ze świata
Sport — Nowiny Filmowe
Egzemplarz **10** gr
Do nabycia wszędzie.

KINA

Poznań, sobota, 28. 11.

APOLLO: „Rozwód z przeszkodami".
CORSO: „Zdobywcy i Dolores".
GLORIA: „Panowie w cylindrach".
GWIAZDA: „Złotowłosy Brzdąc".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „8 godzin Dr. Morgana" oraz „Irlandia".
METROPOLIS: „Kaprys Markizy Pompadur".
RENAISSANCE: „Tajemnica pokoju nr. 309" oraz „Srebrne ostrogi".
SŁOŃCE: „Cissy".
SFINKS: „Kto ostatni całuje".
ŚWIT: „Bohaterowie ulicy"
TĘCZA - Łazarz: „Rose Marie".
TĘCZA-Wilda: „Jej Ekscelencja Babka".
WILSONA: „Mały Król".

Kamienica
centrum Poznania 3.700,— rocznie połowa dobudowana, podatek niski 33.000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdr 42 939

Kupię
kamienicę większomieszkaniową zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdr 41 634

4. OSOBISTE

W niedzielę
podziwiają wszyscy wystawę składową
„Ewa",
Focha 60. dg 3 790

Ninon
3 Maja 7, tel. 52-80, zabiegi kosmetyczne, kosmetyki, specjalność cery tłuste, porady darmo. zdr 42 932

Inteligentna
niezależna, starsza pani pozna emeryta kulturalnego lat 50—60. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 500

Dla
córki, panienki lat 24, przystojnej, wykształconej, dobrze wychowanej, z dobrego domu, która otrzyma eleganckie 3 pokoje kuchnię, cośkolwiek gotówki poszukuje w celu matrymonjalnym urzędnika etatowego na dobrym stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 394

Największy wybór
zamożnych, zdecydowanych pań, panów poleca jedynie Echo, Poznań, św. Marcin 68, tel. 50-30. zdg 42 490

Księgarnia Katolicka
Podgórna 10a. Wieczory nad Lemanem 3,50; — Drogi do Rzymu opisy nawróconych 2,50.
Nr 19 559

Składnicę węgla
stajnię mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdr 42 893

Blüthnera
fortepian pierwszorzędny podwójna repetycja. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 203

Wyborowe
Pączki
domowe dr 3530
Łowiczanka
Al. Marcinkowskiego 21
2533

Materjały

męskie, ubraniowe w najmodniejsze obecnie
wzory prążkowane
wyżej i szerzej. — w gatunkach kamgarnowych, sztreichgarnowych i szewiotowych, również materjały paltotowe, ulstrowe, raglanowe i poszyciowe najlepsze wyroby „Bielskie" poleca tanio
Władysław Złotogórski
Poznań. Kramarska 19/20, piętro. Hurt - detal 700 deseni na składzie. Pr 7438-43,6

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
pełnokomfortowe, bezpodatkowe. Słowackiego 30. zdrg 41 653

Czteropokojowe
komfort zaraz lub 1. 1. przy tramwaju Łazarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 860

3 pokojowe
z przynależn. komfortowe, ulica Zupańskiego od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia ul. Poplińskich 4, parter, biuro. zdr 42 917

15. POKOJE UMEBL.

Kulturalnym
1—2 osobowy. Ogrodowa 12. — m. 28. zdg 41 572

23. ROZMAITE

Futra
wykonuje wszelkie przeróbki, modernizacje, tanio. Mikołajczak — Ratajczaka 33 zdr 41 251

Objeżdżam
samochodem Woj. Poznańskie, przyjmie dwóch przedstawicieli jako towarzyszów, kilometr 7 groszy. Oferty Kurjer Pozn. zdr 42 896

Futra
modernizuje tanio kuśnierz. Ul. Łąkowa 18, m. 18. zdr 42 943

Ekspresdruk
Grudnia 5, drukuje najtaniej, — najśpieszniej. dr 2883

Znana
Adarelli przepowiada
z kart Braminów - ręki. Przyjmuje również niedziele Podgórna 13 mieszkanie 10.
p 4156

24 NAUKA

Korepetycyj
zakresie gimn. udziela absolwent leśnictwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 916

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdr 42 936

Służąca
szuka posady do państwa Małopolski lub Kongresówki, wyjedzie do Warszawy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 42 753

Gospodyni
kucharka szuka jakiejkolwiek posady, także wyjazd. — Oferty Kurjer Poznański zdg 42 192

Sierota
inteligentna z dobremi świadectwami, smaczną kuchnią, poszukuje posady gospodyni do jednej lub dwóch osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 098

b) Inni

Dobra
kuśnierka i kołdziarka długoletnia praktyka szuka posady w dom i poza dom. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdr 42 940

Szofer - ślusarz
szuka posady prawem jazdy — wojsk i cywil. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 924

Inteligentna
panna poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 42 093

27. WOLNE MIEJSCA

Propagandzistki
do sprzedaży domowej i składowej potrzebne od zaraz. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 42 826.

Wychowawczyni
Niemka z polskim potrzebna pod Warszawę do dwuch chłopców 7 i 2 lata. Oferty warunki-referencje Warszawa, Elektryczna 2 Szmorliński. zdg 42 827

29. ROZRYWKA

„Kto ostatni całuje"
Nieodwołalnie do niedzieli
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 41 336

„Mały Król"
dziś poraz ostatni. Kino Wilsona zdr 42 914

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 35 552

Przedpłata na miesiąc grudzień 1936 roku za obie wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149.